Ewangelia Łukasza

Rozdział 1

**1**. Ponieważ wiele ich się kusiło, żeby spisali porządną historią ó rzeczach, które się w nas wypełniły, **2**. jako nam podali, którzy się im od początku sami przypatrowali i byli sługami mowy, **3**. zdało się i mnie, którym z początku pilnie wszytkiego dochodził, porządnie tobie, cny Teofile, wypisać, **4**. abyś poznał prawdę słów tych, których cię nauczono. **5**. Był za dni Heroda, króla Żydowskiej ziemie, kapłan niektóry imieniem Zachariasz, z porządku Abiasza, a żona jego z córek Aaronowych, a imię jej Elżbieta. **6**. A byli oboje sprawiedliwemi przed Bogiem, chodząc we wszytkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez przygany. **7**. A nie mieli syna, przeto iż Elżbieta była niepłodną, a byli oboje podeszłemi we dniach swoich. **8**. A zstało się, gdy odprawował urząd kapłański w rzędzie porządku swego przed Bogiem **9**. według zwyczaju urzędu kapłaństwa, losem padło, że miał kadzić, wszedszy do kościoła Pańskiego. **10**. A wszytko mnóstwo ludu było zewnątrz, modląc się godziny kadzenia. **11**. I ukazał mu się Anjoł Pański, stojąc po prawej stronie ołtarza kadzenia. **12**. I zatrwożył się Zachariasz ujźrzawszy, i przypadła nań bojaźń. **13**. I rzekł do niego Anjoł: Nie bój się, Zachariaszu, bo jest wysłuchana prośba twoja, a żona twa Elżbieta urodzi tobie syna i nazowiesz imię jego Jan. **14**. A ty będziesz miał wesele i radość i wiele ich będą się radować z narodzenia jego. **15**. Abowiem będzie wielki przed Panem, i wina i sycery pić nie będzie, i będzie napełnion Duchem świętym jeszcze z żywota matki swej, **16**. a nawróci wiele synów Izraelskich ku Panu Bogu ich; **17**. a on uprzedzi przed nim w duchu i mocy Eliaszowej, aby obrócił serca ojców ku synom, a niedowiarki ku roztropności sprawiedliwych, iżby zgotował Panu lud doskonały. **18**. I rzekł Zachariasz do Anjoła: Skąd to poznam? Bom jest stary i żona moja podeszła we dniach swych. **19**. A odpowiedziawszy Anjoł, rzekł mu: Jam jest Gabriel, który stoję przed Bogiem, a jestem posłan, abych mówił do ciebie, a to dobre poselstwo tobie odniósł. **20**. A oto będziesz milczącym ani będziesz mógł mówić aż do dnia, którego się to zstanie, dlatego żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swojego. **21**. A lud oczekiwał Zachariasza i dziwowali się, że on omieszkawał w kościele. **22**. A gdy wyszedł, nie mógł do nich mówić. I poznali, że widzenie widział w kościele. A on skiwał na nie i został niemym. **23**. I zstało się, gdy się wypełniły dni urzędu jego, odszedł do domu swego. **24**. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona jego, i taiła się przez pięć miesięcy, mówiąc: **25**. Iż mi tak Pan uczynił we dni, w które pojźrzał, aby odjął moje urąganie między ludźmi. **26**. A miesiąca szóstego posłan jest Anjoł Gabriel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, **27**. do Panny poślubionej mężowi, któremu było Jozef, z domu Dawidowego, a imię Panny: Maria. **28**. I wszedszy Anjoł do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami! **29**. Która gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego i myśliła, jakie by to było pozdrowienie. **30**. I rzekł jej Anjoł: Nie bój się, Marią, abowiem nalazłaś łaskę u Boga. **31**. Oto poczniesz w żywocie i porodzisz syna, a nazowiesz imię jego Jezus. **32**. Ten będzie wielki, a będzie zwan synem najwyższego\* i da mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca jego, i będzie królował w domu Jakubowym na wieki, [komentarz AS: tu Wujek dał "najwyższego", nie jak zwykle "nawyższego"] **33**. a królestwa jego nie będzie końca. **34**. A Maria rzekła do Anjoła: Jakoż się to zstanie, gdyż męża nie znam? **35**. A Anjoł odpowiedziawszy, rzekł jej: Duch święty zstąpi na cię, a moc nawyższego zaćmi tobie. Przetoż i co się z ciebie narodzi święte, będzie nazwano Synem Bożym. **36**. A oto Elżbieta, krewna twoja, i ona poczęła syna w starości swej, a ten miesiąc szósty jest onej, którą zową niepłodną, **37**. bo u Boga nie będzie żadne słowo niepodobne. **38**. I rzekła Maria: Oto służebnica Pańska, niechaj mi się zstanie według słowa twego. I odszedł od niej Anjoł. **39**. A powstawszy Maria w onych dniach, poszła na góry z kwapieniem do miasta Judzkiego **40**. i weszła w dom Zachariaszów, i pozdrowiła Elżbietę. **41**. I zstało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryjej, skoczyło dzieciątko w żywocie jej i napełniona jest Ducha świętego Elżbieta, **42**. i zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twego! **43**. A skądże mnie to, że przyszła matka Pana mego do mnie? **44**. Abowiem oto jako zstał się głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim. **45**. A błogosławionaś, któraś uwierzyła, abowiem spełni się to, coć jest powiedziano od Pana. **46**. I rzekła Maria: Wielbi, duszo moja, Pana, **47**. i rozradował się duch mój w Bogu, zbawicielu moim, **48**. iż wejźrzał na niskość służebnice swojej. Abowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszytki narody. **49**. Abowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte imię jego, **50**. a miłosierdzie jego od narodu do narodów, bojącym się jego. **51**. Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pyszne myślą serca ich. **52**. Złożył mocarze z stolice, a podwyższył niskie. **53**. Łaknące napełnił dobrami, a bogacze z niszczym puścił. **54**. Przyjął Izraela, sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje. **55**. Jako mówił do ojców naszych, Abrahamowi i nasieniu jego na wieki. **56**. I mieszkała z nią Maria jakoby trzy miesiące, i wróciła się do domu swego. **57**. A Elżbiecie wypełnił się czas porodzenia i porodziła syna. **58**. I usłyszeli sąsiedzi i krewni jej, iż uwielbił Pan miłosierdzie swe z nią, i radowali się z nią. **59**. A gdy było dnia ósmego, przyszli obrzezować dzieciątko i nazywali go imieniem ojca jego, Zachariaszem. **60**. A odpowiedziawszy matka jego, rzekła: Nie tak, ale nazwan będzie Janem. **61**. I mówili do niej: Iż żadnego nie masz w narodzie twym, co by go zwano tym imieniem. **62**. I dawali znać ojcu jego, jakoby go chciał nazwać. **63**. A zadawszy tabliczki, napisał, mówiąc: Jan jest imię jego. I dziwowali się wszyscy. **64**. A wnet się otworzyły usta jego i język jego i mówił, błogosławiąc Boga. **65**. I padł strach na wszytki sąsiady ich, i po wszytkich górach Żydowskiej ziemie rozsławione są wszytkie te słowa. **66**. A wszyscy, którzy słyszeli, kładli do serca swego, mówiąc: Co, mniemasz, za dziecię to będzie? Abowiem była z nim ręka Pańska. **67**. A Zachariasz, ociec jego, napełnion jest Ducha świętego i prorokował, mówiąc: **68**. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swego, **69**. i podniósł róg zbawienia nam w domu Dawida, służebnika swego, **70**. jako mówił przez usta świętych, którzy od wieku są, proroków swoich. **71**. Wybawienie od nieprzyjaciół naszych i z ręki wszytkich, którzy nas nienawidzą. **72**. Aby uczynił miłosierdzie z ojcy naszymi i wspamiętał na testament swój święty. **73**. Przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi, ojcu naszemu, że nam dać miał. **74**. Iżbyśmy, wybawieni z ręki nieprzyjaciół naszych, bez bojaźni mu służyli **75**. w świętobliwości i w sprawiedliwości przed nim, po wszytkie dni nasze. **76**. A ty, dzieciątko, prorokiem Nawyższego będziesz nazwane, bo uprzedzisz przed oblicznością Pańską, abyś gotował drogi jego, **77**. iżbyś dał naukę zbawienia ludowi jego, na odpuszczenie grzechów ich. **78**. Dla wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, przez które nawiedził nas Wschód z wysokości. **79**. Aby zaświecił tym, którzy w ciemności i w cieniu śmierci siedzą, ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju. **80**. A dzieciątko rosło i umacniało się Duchem. I było na pustyniach aż do dnia okazania swego przed Izraelem.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.